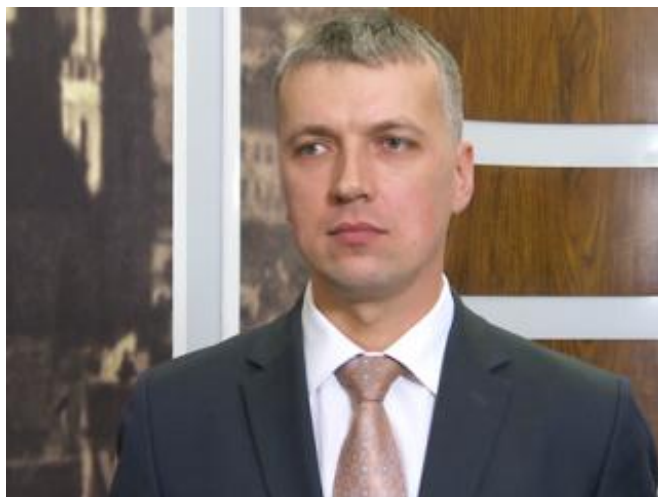


Za mało Polaków w Radzie Wspólnot Narodowych

Grzegorz Sakson, fot. wilnoteka.it

Na początku grudnia rozpocznie działalność Rada Wspólnot Narodowych w nowym składzie. Polacy będą mieli w nowej radzie trzech reprezentantów.

Prezes Związku Prawników Polaków na Litwie Grzegorz Sakson, przedstawiciel Związku Polaków na Litwie oddziału rejonu wileńskiego Albert Narwojsz i dyrektor instytucji pożytku publicznego Światowy Zjazd Wilniuków Władysław Wojnicz - to nowi przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej w Radzie Wspólnot Narodowych.



Ogółem Rada liczy 24 członków. Jest instytucją o charakterze doradczym. Jej członkowie działają w różnych rządowych komisjach i grupach roboczych, oceniają akty prawne, pomagają w rozwiązywaniu problemów związanych z mniejszościami narodowymi, opiniują projekty związane z działalnością mniejszości narodowych.

"Zostaliśmy wybrani, by reprezentować interesy społeczności polskiej, i to właśnie zamierzamy robić. Pod tym względem nie będzie żadnej rewolucji" - powiedział "Wilnotece" Grzegorz Sakson.

Jednym z najważniejszych zadań rady poprzedniej kadencji była współpraca przy tworzeniu projektu Ustawy o mniejszościach narodowych. Obecnie projekt jest już w sejmie. "Teraz należy dbać, by w pierwszym i drugim czytaniu nie zostały z projektu wykreślone pewne przepisy przewidujące prawa, o które zabiegała między innymi mniejszość polska" - uważa Sakson.

Rada rozpocznie działalność już po Nowym Roku. Do tego czasu zostanie mianowany nowy minister kultury oraz wiceministrowie - w tym jeden przedstawiciel AWPL. Obecnie działalność rady kuruje wiceminister kultury Stanisław Widtmann, który najprawdopodobniej pozostanie na tym stanowisku.

Pierwsze natomiast, grudniowe, posiedzenie Rady Wspólnot Narodowych będzie poświęcone sprawom organizacyjnym: wyborom prezesa i dwóch wiceprezesów. Głosowanie będzie tajne, toteż przedstawiciele polskich organizacji nie zdradzają na razie, czy będą wysuwali kandydatów na te stanowiska.

"Osobiście uważam, że Polacy jako najliczniejsza mniejszość narodowa na Litwie, powinni mieć stanowisko prezesa w tej radzie. Jest to jednak trudne do zrealizowania z powodu niezachowania zasady proporcjonalności. Największe mniejszości narodowe, mieszkające na Litwie od wielu dziesięcioleci, jak Polacy i Rosjanie, mają w radzie zaledwie po trzech przedstawicieli. Z kolei takie mniejszości, jak choćby Rumuni czy Libańczycy, mają po jednym przedstawicielu. Z powodu liczebności ich głosów Polakom trudno jest przeforsować własnych kandydatów. Oczywiście, każda mniejszość powinna być reprezentowana, nie jest jednak słuszne, by bardzo małe liczebnie mniejszości napływowe miały decydujący głos w kwestiach polityki mniejszości narodowych kraju, by miały przewagę nad mniejszościami mieszkającymi na Litwie od wieków" - uważa Grzegorz Sakson.

W radzie swych przedstawicieli mają Polacy, Rosjanie, Białorusini, a także Tatarzy, Żydzi, Ukraińcy, Rumuni, Libańczycy, Bułgarzy, Grecy, Węgrzy i inni - ogółem 18 narodowości.

Na podstawie: Inf.wł.